

Sygn. akt II Ca 442/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Janusz Roszewski (spr.)
Sędziowie:	SSO Henryk Haak SSO Paweł Szwedowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Wajgiel

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. R.

przeciwko Skarbowi Państwa -Generalnemu Dyrektorowi (...) Krajowych i Autostrad działającemu przez Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w P. , (...) Towarzystwo (...) w W. Oddział w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kępnie

z dnia 3 kwietnia 2013r. sygn. akt I C 53/12

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

II Ca 442/13

UZASADNIENIE

Powódka G. R.w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W.oraz (...)Towarzystwu (...) S.A.V.(...)w W.oddział w P.wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 6.755 zł 38 gr. z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za uszkodzenie w dniu 12.11.2011 r. na drodze krajowej nr (...)w okolicach P.stanowiącego jej własność samochodu marki O. (...)numer rejestracyjny (...)na skutek przewrócenia się na dach tego samochodu przydrożnego drzewa powodującego pęknięcie przedniej szyby oraz uszkodzenia karoserii.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Kępnie oddalił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka G. R. była właścicielką samochodu osobowego marki O. (...). W dniu 12.11.2011 r. kierowała tym samochodem na drodze krajowej nr (...) z P. do K.. Jechała sama. Było już ciemno i mgliście. Deszcz nie padał. Temperatura była plusowa. Przejeżdżając około godziny 19⁰⁰ w okolicach miejscowości P. w pobliżu słupka kilometrowego oznaczonego symbolem 440+950 spostrzegła, że z jej prawej strony przewróciło się na jezdnię drzewo spadające na nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód ciężarowy kierowany przez K. D.. Powódka jechała z prędkością około 40 km/h na światłach mijania. Nie zdążyła wyhamować, gdyż znajdowała się zaledwie kilka metrów przed przeszkodą i najechała na to drzewo. Była trzeźwa. W wyniku tego zdarzenia uszkodzeniu w jej samochodzie uległy między innymi: maska silnika, reflektor lewy, błotnik lewy, szyba czołowa, lusterko zewnętrzne prawe i lewe, drzwi prawe

i lewe oraz dach samochodu. Koszt naprawy został oszacowany na kwotę 6.755 zł 38 gr. Powódka powiadomiła o zdarzeniu policję oraz straż pożarną, która usunęła z drogi powalone drzewo i pocięła je na kawałki. Zgłosiła szkodę z żądaniem odszkodowania początkowo Zarządowi Dróg w K. a następnie pozwanemu (...) S.A.V. (...) w W.. Otrzymała decyzję odmowną z uwagi na brak przesłanek z art. 415 kc do przyjęcia odpowiedzialności zarządcy drogi za tę szkodę.

Z dalszych ustaleń wynika, że drzewo, które spowodowało szkodę w pojeździe powódki rosło w pasie drogowym drogi krajowej nr (...). Było to drzewo z gatunku jesion o średnicy w granicach 24-28cm, w wieku 35-45lat, o zdrowym drewnie, bez śladów deprecjacji, z płytkim, poziomym systemem korzeniowym. Przyczyną wywrócenia się drzewa była nagła, gwałtowna utrata łączności jego systemu korzeniowego z podłożem, najprawdopodobniej wywołana zbiegiem i działaniem, w tym samym czasie czterech czynników:

- pochyleniem pnia drzewa w kierunku osi jezdni drogi krajowej,
- wykształceniem poziomego systemu korzeniowego,
- osłabieniem systemu korzeniowego grzybicą,
- działaniem czynnika zewnętrznego w postaci nagłego podmuchu wiatru.

Pozwany Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w W. jesienią 2010 r. zawarł umowę ze (...) Zakładem (...) spółka jawna w K. w zakresie specjalistycznych przeglądów drzew zagrażających bezpieczeństwu, między innymi na drodze krajowej nr (...) oraz konsultacji w tym zakresie.

Każdego roku dokonywany był przegląd drzewostanu znajdującego się w pasie drogowym pod kątem występowania zagrożeń dla bezpieczeństwa ruchu. Firma ta sporządzała wykaz zagrożeń z wymienieniem drzew, które nadają się do usunięcia bądź pielęgnacji. Nie była zobowiązana do faktycznego usuwania tych zagrożeń. Przechył drzewa mógł wskazywać na słaby system ukorzenia i w takim przypadku firma wskazywała drzewo jako zagrażające bezpieczeństwu, nawet jeżeli znajdowało się ono poza pasem drogowym. W okolicach miejsca zdarzenia jako jedyne drzewo stanowiące zagrożenie wskazana została czarna olsza, która była obumarła. Nie wykazano drzew niebezpiecznie pochylonych, które mogłyby mieć słabe ukorzenie. Ze strony firmy (...) nie było wskazówki co do konieczności usunięcia drzewa, które powaliło się na drogę.

Pozwany Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w W. we własnym zakresie dokonywał również codziennego objazdu drogi krajowej nr (...). Wyniki obserwacji

i zagrożeń odnotowywane były w Dzienniku objazdu dróg. Zarówno w dniu 12.11.2011 r. jak i dniach poprzedzających, nie odnotowano zagrożenia w postaci przechyłu drzew w pasie drogowym drogi krajowej nr (...) w okolicach miejsca zdarzenia. Stopień nachylenia nie stwarzał zagrożenia i nie kwalifikował drzew do wycinki. Na wycinkę nie byłaby potrzebna urzędowa decyzja. Po zdarzeniu dokonano w tym miejscu wycinki kilku chylących się drzew. W tym miejscu drzewa były pochylone, ale pochylenia te nie stwarzały zagrożenia dla ruchu. Nie było sygnałów wskazujących na słaby system korzeniowy tych drzew. Do tej pory nie zdarzyły się przypadki przewrócenia drzewa

na pas drogowy. Specjalistycznym badaniem nie można było wykryć wykształcenia poziomego systemu korzeniowego oraz osłabienia systemu korzeniowego grzybnią, gdyż bezinwazyjne diagnozowanie kondycji drzew z zastosowaniem specjalistycznego sprzętu ma zastosowanie jedynie do drzew zabytkowych oraz dla ustalenia wewnętrznej struktury pnia, a w tym przypadku drzewo nie było zabytkowe a pień w środku był zdrowy.

W dniu zdarzenia nie było silnego wiatru. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej z 9.10.2012 r. poinformował, iż silniejszy i porywisty wiatr wystąpił na tym terenie w dniach 5.09.2011 r. i 11.10.2011 r. Przy słabym systemie korzeniowym, na podmokłym terenie, wiatry te w dniu zdarzenia mogły na tyle osłabić stabilność drzewa, że konsekwencją nawet słabszych podmuchów mogło być przewrócenie się 2 drzew na pas drogowy.

Sąd Rejonowy poprzez przywołanie art. 20pkt. 4, 11 i 16 w zw. z art. 4 pkt. 20ustawy z 21.03.1985 r. o drogach publicznych podkreślił, że do zadań pozwanej jednostki należy właściwe utrzymanie tych dróg tj. wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. Obowiązkiem pozwanego był także właściwy nadzór nad przydrożną zielenią. Działania Skarbu Państwa w tym zakresie noszą znamiona działań niewładczych (dominium).

Rozważając natomiast odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa wskazał, że wynika ona z przesłanek w art. 415 k.c, jednak w niniejszej sprawie ma tu zdaniem Sądu I instancji zastosowanie art. 429 kc zwalniający pozwanego od odpowiedzialności. Pozwany ten zawarł umowę ze (...) Zakładem (...) P., (...) spółka jawna w K. w zakresie specjalistycznych przeglądów drzew zagrażających bezpieczeństwu na drogach województwa (...), w tym drodze krajowej nr (...).Na powódce zatem zgodnie z dyspozycją art. 6 kc ciążył obowiązek wykazania okoliczności wskazujących na winę zarządcy drogi. Zdaniem Sądu, brak jest dowodów sygnalizujący możliwe niebezpieczeństwo ich przewrócenia się przed powstaniem szkody. W sposób wiarygodny i stanowczy powódka tego nie wykazała wobec czego, powództwo jako nieuzasadnione należało oddalić.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego art. 415 k.c. w zw. z art 20 pkt.16 ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych t.j. Dz.U. 2013 r., poz.260 poprzez wyłączeniu odpowiedzialności zarządcy drogi za niewykonanie obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom drogi w obrębie pasa drogowego i błędne uznanie że zarząd drogi dopełnił swych obowiązków w wymienionym zakresie oraz naruszenie art. 6 k.c. przez uznanie, że przed faktem szkody powódka miała obowiązek zabezpieczenia dowodów na okoliczność winy zarządcy drogi.

Stawiając powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę skarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie dochodzonej pozwem kwoty 6.775,38 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12.03.2012 r. oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa przez radcę prawnego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwani Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w W.oraz (...) Towarzystwo (...) S.A.V.(...)w W.oddział w P.wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

W okolicznościach sprawy ustalonych przez Sąd I instancji, których zakres nie został w apelacji podważony, a które Sąd Okręgowy w całości przyjmuję za własne, nie ma podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia powództwa.

Prawidłowo Sąd Rejonowy wywiódł, że pozwanemu zarządcy nie można postawić zarzut zaniechania obowiązków natury organizacyjno-porządkowej związanych z utrzymywaniem właściwego stanu zadrzewienia przy drodze publicznej (na której zdarzył się wypadek drogowy), innych niż wynikających z § 16-18 rozporządzenia z 1986r.

Zasadności zarzutu braku wymaganej staranności w dopełnieniu obowiązków decyduje bowiem nie tylko sama niezgodność postępowania z zachowaniem modelowym, lecz także możliwość i powinność przewidywania jego następstw warunkowana doświadczeniem życiowym. Należyta staranność nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz inny rodzaj staranności, dostosowanej zarówno do działającego podmiotu, przedmiotu którego jego działanie dotyczy, jak i okoliczności, w których to działanie znajduje swój przejaw. Taka wykładnia przedmiotowego przepisu znajduje wyraźne potwierdzenie w orzecznictwie (wyrok SN z dnia 11 stycznia 2002 r. sygn. akt IV CKN 544/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 5 lutego 2002 r., sygn. akt II CKN 894/99 niepubl.; wyrok SN z dnia 25 września 2002 r. sygn. akt I CKN 971/00, niepubl.).

Skarżąca wywodzi słusznie, że praca zarządu drogi publicznej powinna być tak zorganizowana, aby miał możliwość odpowiedniego szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożeń bezpieczeństwa ruchu (tak SN w wyroku z dnia 26.03.2003r. sygn. II CKN 1374/2000 Lex Polonica nr 260044). Z okoliczności sprawy jednak wynika, że pozwany Zarządca drogi wykonując swój obowiązek kontrolowania stanu bezpieczeństwa tego odcinka drogi publicznej zapewnił sobie plan przeglądu drzew i zasad sygnalizowania zagrożeń, którego prawidłowość opracowana oraz wykonywanie kontroli przez podmiot trudniący się tym zawodowo nie został podważony przez powódkę.

Niemozna uznać za zaniechanie tego obowiązku fakt, że w pewien czas po zdarzeniu Zarządca wyciął także inne rosnące obok pochyłe drzewo. Nie sposób bowiem nałożyć na zarządcę drogi obowiązku permanentnego, ciągłego kontrolowania stanu każdego bez wyjątku odcinka drogi publicznej, przyjmując nadto irracjonalne założenie, że nawet taki sposób wykonywania obowiązku stwarza realną możliwość zapobieżenia skutkom zdarzeń i to mającym nawet charakter losowy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 6 lipca 1999 r. sygn. akt III CKN 313/98, niepubl.).

Wprawdzie, jak wskazuje apelująca, zarządca drogi publicznej jako profesjonalista powinien wiedzieć, że drzewa rosnące na terenie podmokłym mają znikome ukorzenie i jako takie są potencjalnym źródłem niebezpieczeństwa dla użytkowników drogi. Jednak nie można czynić Zarządcy zarzutu, że nie podjął żadnych czynności, tylko z tej przyczyny, że upadek drzewa na drogę nastąpił wyłącznie jako skutek tych zaniedbań.

Przywołany w apelacji powódki wyrok Sądu Najwyższego. z dnia 10.06.2005 r. (sygn.. II CK 719/2004 Lex Polonica nr 1124808) wprawdzie dotyczył upadku drzewa, lecz chorego. Mimo, że nie była ona widoczna dla służb sprawdzających kondycję drzewa, bowiem nie było oznak choroby, miało ono zieloną korę, która nie odstawała od pni, lecz Sąd Najwyższy dopatrywał się uchybień zarządcy polegających na nieopracowaniu planu wycięcia odpowiednich drzew i krzewów i nieusunięcie ich we właściwym czasie.

Wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategoria oceny postępowania. Nie sposób racjonalnie założyć, by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. sygn.. akt III CK 317/05) Odpowiedzialność konstruowana na podstawie art.415 kc w zw z art. 361 §1 kc wymaga skonstruowania normalnego związku przyczynowego pomiędzy szkoda a zawinionym działaniem sprawcy. Skoro upadek drzewa był spowodowany okolicznościami od zarządcy drogi niezależnymi a wykonując swoje obowiązki kontrolne dochował należytej staranności w zapobieżeniu przedmiotowej szkodzi, nie można przypisywać mu zarzutu niewłaściwego działania poprzez zaniechanie jeszcze wyższej staranności. W konsekwencji powódka nie wykazała okoliczności faktycznych, w których pozwanym można przypisać odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia.

Apelacja powódki okazała się zatem nieuzasadniona i z mocy art. 385 k.p.c należało ją oddalić.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. zważył, że w sytuacji powódki zachodzi szczególnie wypadek uzasadniający nie obciążanie jej kosztami postępowania apelacyjnego